

Sygn. akt I ACa 127/11



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lipca 2011 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Maria Rodatus

Sędziowie: SA Przemysław Kurzawa

SA Marzena Konsek-Bitkowska (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Marta Rudnik

po rozpoznaniu w dniu 6 lipca 2011 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Grażyny Stępniewskiej i Piotra Rogowskiego

przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej "Przy Metrze" w Warszawie

o uchylenie uchwał

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 22 października 2010 r., sygn. akt XXIV C 1023/08

1. prostuje zaskarżony wyrok w ten sposób, że w komparycji w oznaczeniu przedmiotu sprawy w miejsce słów „o uchylenie uchwały” wpisuje słowa „o uchylenie uchwał”,
2. oddala apelację,
3. zasądza od Grażyny Stępniewskiej i Piotra Rogowskiego na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej "Przy Metrze" w Warszawie kwotę 135 (sto trzydzieści pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.



Na oryginale właściwe podpisy
Za zgodność z oryginałem stwierdzam
STARSZY SEKRETARZ SĄDOWY

Joanna Olton

Uzasadnienie

Powodowie Piotr Rogowski i Grażyna Stępniewska ostatecznie wnosili o uchylenie uchwały nr 4/2007 i nr 10/2007 Zebrania Przedstawicieli Spółdzielni Mieszkaniowej „Przy Metrze” w Warszawie, a pozostałe żądania pozwu – o uznanie zebrania przedstawicieli odbytego w dniu 26 maja 2007 r. i uchwał na nim podjętych za nieistniejące oraz o uchylenie uchwały 27/2007- cofnęli.

Pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa „Przy Metrze” w Warszawie wносиła o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 22 października 2010 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo o uchylenie uchwały nr 4/2007 i uchwały nr 10/2007 Zebrania Przedstawicieli z dnia 26 maja 2007 r., umorzył postępowanie w pozostałym zakresie i zasądził od powodów na rzecz pozwanej kwoty po 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że Spółdzielnia Mieszkaniowa „Przy Metrze” w Warszawie liczy ponad 4 tysiące członków. Na podstawie art. 37 § 1 prawa spółdzielczego i § 59 ust. 1 statutu spółdzielni Walne Zgromadzenie jest zastąpione przez Zebranie Przedstawicieli. Członkowie spółdzielni wybierają swoich przedstawicieli na zebraniach grup członkowskich, których jest 6, zgodnie z uchwałą rady nadzorczej nr 34/2006 z dnia 8 maja 2006 r. Każda grupa wybiera przedstawicieli na Zebranie Przedstawicieli proporcjonalnie do liczby przypisanych jej członków: na każdych 64 członków przypada jeden przedstawiciel.

Grupa członkowska nr 3, do której przynależy także Grażyna Stępniewska, liczy 501 członków i wybiera 8 przedstawicieli na Zebrania Przedstawicieli.

Powódka Grażyna Stępniewska została wykluczona z grona członków Spółdzielni Mieszkaniowej „Przy Metrze” w Warszawie na mocy uchwały nr 88/2005 Rady Nadzorczej Spółdzielni z dnia 20 lipca 2005 r. Decyzja o wykluczeniu została utrzymana w mocy uchwałą nr 15/2006 Zebrania Przedstawicieli spółdzielni z dnia 10 czerwca 2006 r. Wraz z powódką wykluczony został uchwałą nr 89/2005 także inny członek Spółdzielni z grupy członkowskiej nr 3 - Roman Karneński.

Na zebraniu grupy członkowskiej nr 3 w dniu 19 maja 2006 r. Grażyna Stępniewska i Roman Karneński uchwałą nr 1/2006 zostali wybrani na przedstawicieli tej grupy (2 z 8 osób) na zebranie przedstawicieli, mimo oświadczenia jednego z członków zarządu spółdzielni, że oboje zostali ze spółdzielni wykluczeni i w związku z tym nie mają prawa do uczestniczenia w wyborach. Powyższa uchwała grupy członkowskiej została uchylona wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 24 sierpnia 2006 r., który uprawomocnił się w dniu 10 października 2006 r.

Na dzień 27 kwietnia 2007 r. Zarząd Spółdzielni zwołał zebranie grupy członkowskiej nr 3, m.in. w celu wyboru nowych przedstawicieli grupy w związku z uchynieniem przez sąd uchwały nr 1/2006 z dnia 19 maja 2006 r. W zebraniu grupy w dniu 27 kwietnia 2007 r. uczestniczyła Grażyna Stępniewska, która przekonywała zebranych członków grupy, że wyrok uchylający uchwałę nr 1/2006 nie unieważnił wyboru przedstawicieli wybranych w dniu 19 maja 2006 r. i nie ma potrzeby wybierania ich po raz kolejny. W efekcie przyjęty został jej wniosek o wykreślenie z porządku obrad punktu dotyczącego wyborów przedstawicieli grupy członkowskiej nr 3 na zebrania przedstawicieli. Grupa członkowska nr 3 nie wybrała nowego składu przedstawicieli. Po głosowaniu członek Rady Nadzorczej Spółdzielni poinformował, że zaskarży tą decyzję oraz, że na zebraniu postawi wniosek o niewpuszczenie na salę przedstawicieli grupy nr 3.

Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 5 grudnia 2007 r. w sprawie III C 727/07 uchylił uchwałę zebrania grupy członkowskiej nr 3 z dnia 27.04.2007 r. w sprawie zmiany porządku obrad zebrania polegającej na wykreśleniu z porządku obrad sprawy wyboru przedstawicieli.

W Zebraniu Przedstawicieli SM „Przy Metrze” w dniu 27 maja 2007 r. nie brali udziału przedstawiciele grupy nr 3. Uprawnionych do udziału w zebraniu i zawiadomionych o nim było 57 przedstawicieli - reprezentanci wszystkich pozostałych grup członkowskich.

Udział w zebraniu wzięło 52 przedstawicieli, jednakże w głosowaniach nad poszczególnymi uchwałami brała udział różna liczba przedstawicieli.

W głosowaniu nad uchwałą nr 4/2007 wzięło udział 46 osób (43 - za, wstrzymujących się - 3), a w głosowaniu nad uchwałą nr 10/2007 - 32 osoby (27 - za,

4 - przeciw, wstrzymujących się - 1). Uchwała nr 4/2007 dotyczyła sprawy sposobu pokrycia straty bilansowej za 2006 r. Uchwała nr 10/2007 dotyczyła zmiany uchwały nr 22/97.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Uchwała nr 4/2007 w § 1 stanowi, że strata bilansowa za rok obrachunkowy 2006 w wysokości 4.790.657,67 zł zostaje pokryta z funduszu zasobowego. Do wykonania uchwały zgodnie z § 2 zobowiązany został Zarząd SM „Przy Metrze”. Uchwała została podjęta zgodnie z art. 38 § 1 pkt. 4 prawa spółdzielczego, który stanowi, że do wyłącznej właściwości walnego zgromadzenia (zebrania przedstawicieli) należy podejmowanie uchwał w sprawie podziału nadwyżki bilansowej (dochodu ogólnego) lub sposobu pokrycia strat. Wyłączna właściwość zebrania przedstawicieli w tej kwestii jest też zgodna z § 61 pkt. 11 statutu spółdzielni. Niesłuszny jest argument strony powodowej jakoby przepisy zawarte w prawie spółdzielczym nie dotyczyły spółdzielni mieszkaniowych, gdyż art. 1 ust. 7 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych wprost stanowi, że w zakresie nieuregulowanym w tej ustawie stosuje się przepisy ustawy z dnia 16 września 1982 r. - Prawo spółdzielcze.

Z raportu biegłego rewidenta z badania sprawozdania finansowego za 2006 r. SM „Przy Metrze” wynika, że strata za rok 2006 stanowiła kwotę 4.790.657,67 zł i została ustalona prawidłowo. Strata ta wynika przede wszystkim z nieściągalnych należności i uгод zawartych przez spółdzielnię w latach poprzednich. Fundusz zasobowy, z którego strata ma zostać pokryta wynosił wg stanu na dzień 31.12.2006 r. kwotę 150.468.312,10 zł.

Zgodnie z art. 90 § 1 prawa spółdzielczego straty bilansowe spółdzielni pokrywa się z funduszu zasobowego, a w części przekraczającej fundusz zasobowy - z funduszu udziałowego i innych funduszy własnych spółdzielni według kolejności ustalonej przez statut. Uregulowanie to powtórzone jest w § 86 ust. 3 statutu spółdzielni ze wskazaniem, że strat nie pokrywa się z funduszu wkładów mieszkaniowych, budowlanych i zaliczkowych, które są osobistą własnością członków.

Zgodnie z treścią zaskarżonej uchwały nr 4/2007 cała strata miała zostać pokryta z funduszu zasobowego, co w ocenie Sądu Okręgowego nakazuje uznać, że uchwała ta nie narusza przepisów prawa. Zachowany został także zgodny z prawem tryb podjęcia uchwały. Zatem nie zachodzą przesłanki do jej uchylenia. Brak również podstaw do uznania, że zaskarżona przez powodów uchwała jest sprzeczna z dobrymi obyczajami lub godzi w interesy spółdzielni, czy też ma na celu pokrzywdzenie jej członka.

Analizując zarzuty dotyczące uchwały nr 10/2007 Sąd Okręgowy przywołał art. 41 § 1 i 2 prawa spółdzielczego oraz § 64 ust. 1 i 2 statutu spółdzielni „Przy Metrze”, zgodnie z którym walne zgromadzenie (zebranie przedstawicieli) może podejmować uchwały jedynie w sprawach objętych porządkiem obrad podanym do wiadomości członków w terminach i w sposób określonych w statucie a uchwały podejmowane są zwykłą większością głosów w obecności co najmniej połowy uprawnionych do głosowania.

Uchylenie uchwały nr 1/2006 grupy członkowskiej nr 3 spowodowało utratę mandatu przez osoby wybrane na przedstawicieli tej grupy. Należało zatem na najbliższym zebraniu grupy wybrać przedstawicieli w sposób prawidłowy. W celu realizacji tego założenia zarząd SM zwołał na dzień 27 kwietnia 2007 r. zebranie grupy nr 3, w porządku obrad zamieszczając wybory przedstawicieli tej grupy. Grupa odmówiła jednakże wyboru przedstawicieli, mylnie przyjmując, że mandaty przedstawicieli wybranych w dniu 19 maja 2006 r. nie wygasły. Decyzja o wykreśleniu z porządku obrad wyborów przedstawicieli spowodowała, że grupa nr 3 sama pozbawiła się możliwości uczestniczenia w Zebraniu Przedstawicieli w dniu 26 maja 2007 r.

W oparciu o art. 40 § 1 prawa spółdzielczego i § 63 pkt. 1 statutu spółdzielni o czasie, miejscu i porządku obrad Walnego Zgromadzenia (Zebrania Przedstawicieli) przedstawiciele powinni być zawiadomieni pisemnie. Przedstawiciele grupy nr 3 nie zostali zawiadomieni, ponieważ nie zostali wybrani. Prawidłowo zawiadomionych było pozostałych 57 przedstawicieli - ze wszystkich pozostałych grup. Podstawą do obliczenia kworum była zatem liczba 57, jako 100 % przedstawicieli uprawnionych

do głosowania w dniu 26 maja 2007 r., zgodnie z art. 41 § 2 prawa spółdzielczego i § 64 ust. 2 statutu spółdzielni.

Zdaniem Sądu Okręgowego § 4 ust. 1 regulaminu obrad zebrania przedstawicieli stanowiący, że zebranie jest prawomocne i zdolne do podejmowania uchwał, jeżeli zostało prawidłowo zwołane oraz bierze w nim udział co najmniej połowa ogólnej liczby przedstawicieli, należy rozumieć w ten sposób, że podstawą do obliczenia kworum jest każdorazowo liczba przedstawicieli wybranych i uprawnionych do głosowania, a nie ogólna liczba przedstawicieli, jaka powinna zostać wybrana. Zatem do obliczenia kworum Sąd nie przyjął liczby 65 - tj. ogólnej liczba przedstawicieli, a liczbę 57 - a więc liczbę przedstawicieli ważnie wybranych. Kworum niezbędne do skutecznego podejmowania uchwał w dniu 26 maja 2007 r. wynosiło zatem 29 głosów.

Listę obecności Zebrania Przedstawicieli w dniu 26 maja 2007 r. podpisały 52 osoby. W głosowaniu nad uchwałą nr 10/2007 uczestniczyło 32 przedstawicieli (27 za, 4 przeciw, 1 wstrzymujący się, a zatem została zatem przyjęta bez naruszenia przepisów art. 41 prawa spółdzielczego i postanowień statutu spółdzielni.

Podnoszone przez powodów zarzuty jakoby uchwała nr 22/97 określająca kierunki rozwoju spółdzielni była zrealizowana do dnia podjęcia uchwały nr 10/2007 o jej zmianie nie znajdują potwierdzenia w zgromadzonym materiale. Sposób określenia dalszych kierunków rozwoju spółdzielni: czy poprzez zmianę uchwały, czy też poprzez uchwalenie nowej uchwały o kierunkach rozwoju - na co wskazywali powodowie, jest jedynie kwestią techniczną. Zarzuty, jakoby uchwała 10/2007 odwoływała się do nieistniejących nieruchomości - działki w obrębie ulic Rosoła i Belgradzkiej, Migdałowej, Lanciego, Belgradzkiej, nie znajdują potwierdzenia. W uchwale nie zostały wskazane numery ewidencyjne tych działek, przeprowadzono nowe podziały ewidencyjne, działki te pozostają jednak cały czas w zasobach spółdzielni.

Zaskarżona uchwała nr 10/2007 ma w dużej mierze charakter nowelizacji technicznej. Zmiany dotyczą formy redakcyjnej np. zastąpienie dotychczasowych oznaczeń w postaci kropek na kolejne cyfry. Punkt 5 stanowi rozszerzenie poprzedniego niezrealizowanego zapisu - w miejsce wielopoziomowych parkingów

mających wg uchwały z 1997 r. powstać w obrębie ulic Belgradzka i Lanciego ma zostać podjęta budowa budynku mieszkalno-garażowego ze wskazaniem, że zadanie to zostanie zrealizowane ze środków indywidualnych nabywców oraz ze środków własnych spółdzielni. Najgłębszą zmianą wynikającą z uchwały nr 10/2007 jest dodanie pkt. 6, określającego działania w kierunku ewentualnej zabudowy w obrębie wskazanych ulic po przeprowadzeniu uprzedniej analizy ekonomicznej oraz pkt. 7, określającego sposób finansowania inwestycji wskazanych wyżej.

Zdaniem Sądu Okręgowego uchwała nr 10/2007 nie narusza przepisów prawa ani interesów spółdzielni lub członków. Tryb przewidziany w ustawie Prawo spółdzielcze, jak również określony postanowieniami Statutu pozwanej Spółdzielni został zachowany.

W oparciu o art. 355 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy umorzył postępowanie w części, w której powodowie cofnęli pozew. Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd wskazał art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Sąd nie uwzględnił wniosku powodów o zasądzenie na ich rzecz zwrotu kosztów co do żądania uchylecia uchwały nr 27/2007, które w toku postępowania cofnęli, wskazując, że strona wnosząc o uchylenie konkretnej uchwały winna wcześniej znać jej treść.

Apelację wnieśli powodowie, którzy zaskarżyli wyrok co do pkt. 1 i 3, zarzucając mu:

- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 18 § 2 ust. 1, 2 oraz § 4 w związku z art. 24 § 10 ustawy prawo spółdzielcze, art. 59 § 2 pkt. 1 w związku z art. 267d § 1 prawa spółdzielczego, art. 37 § 1 i 2 w zw. z art. 36 oraz art. 59 § 2 pkt 1 prawa spółdzielczego, art. 35 § 5 ustawy prawo spółdzielcze w związku z § 81 Statutu spółdzielni i art. 18 § 5 pkt 1 prawa spółdzielczego, art. 35 § 2 w zw. z § 1 oraz art. 59 § 2 pkt. 1 ustawy prawo spółdzielcze oraz § 81 ust. 2 Statutu w związku z art. 5 § 1 pkt. 7 ustawy prawo spółdzielcze, a także art. 42 § 2 i 3 ww. ustawy, art. 59 § 1 i 2 pkt. 1 ustawy prawo spółdzielcze w powiązaniu z § 7 ust 2 Statutu SM „Przy Metrze” oraz art. 35 § 5 ustawy prawo spółdzielcze w powiązaniu z § 63 ust. 1 Statutu, art. 6 ust. 1 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych i art. 42 § 2 ustawy prawo spółdzielcze oraz niewłaściwe zastosowanie art. 38 § 1 pkt 4 i art. 90 prawa spółdzielczego oraz

naruszenie art. 42 § 2 i 3 i 6 prawa spółdzielczego oraz szeregu wymienionych w apelacji przepisów wewnątrzsółdzielczych – statutu i regulaminów,

- naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 328 § 2 kpc, art. 210 § 2 w powiązaniu z art. 232 kpc, art. 316 § 2 kpc, poprzez zaniechanie otwarcia na nowo rozprawy, art. 326 § 1 kpc, art. 233 § 1 kpc

- błędy logiczne i w ustaleniach faktycznych, sprzeczności we wnioskowaniu.

Powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez stwierdzenie nieważności, względnie uchylenie zaskarżonych uchwał nr 4/2007 i 10/2007 Zebrania Przedstawicieli Spółdzielni Mieszkaniowej „Przy Metrze” w Warszawie oraz zasądzenie kosztów postępowania, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Na etapie postępowania apelacyjnego zmiana powództwa nie jest dopuszczalna z mocy art. 383 k.p.c. Sąd Okręgowy rozpoznał merytorycznie powództwo o uchylenie dwóch uchwał i tylko w tym zakresie Sąd Apelacyjny był uprawniony przeprowadzić kontrolę instancyjną. Zawarte w apelacji żądanie stwierdzenia nieważności uchwał nie mogło być na tym etapie przedmiotem rozpoznania.

Analizę trafności rozstrzygnięcia Sądu I instancji zacząć należy od oceny skutków wyroku Sądu Okręgowego w sprawie III C 839/06 oraz oceny skutków odmowy dokonania wyboru nowych przedstawicieli grupy członkowskiej nr 3 na zebraniu tej grupy w dniu 27 kwietnia 2007 r.

Wskazany wyżej wyrokiem z dnia 24 sierpnia 2006 r. Sąd Okręgowy uchylił uchwałę nr 1/2006 grupy członkowskiej nr 3 o wyborze przedstawicieli. Wyrok ten jest prawomocny i przymiotem prawomocności cieszył się także w dniu 27 kwietnia 2007 r. Jego istnienie muszą uwzględnić również Sady rozpoznające niniejszą sprawę, nie mając przy tym uprawnień do badania poprawności zawartego w nim rozstrzygnięcia.

Zgodnie z art. 42 § 9 prawa spółdzielczego (j.t.Dz.U.03.188.1848 z późn. zm.) orzeczenie sądu ustalające nieistnienie albo nieważność uchwały walnego zgromadzenia bądź uchylające uchwałę ma moc prawną względem wszystkich członków spółdzielni oraz wszystkich jej organów. W ocenie Sądu Apelacyjnego

analogiczny skutek ma uchylenie uchwały innego organu spółdzielni, a skutek ten wiąże się wprost z ideą spółdzielczości. Nie do zaakceptowania byłaby ze względów celowościowych interpretacja uznająca, że w przypadku uchylenia innej uchwały spółdzielczej, nie pochodzącej od walnego zgromadzenia, powaga rzeczy osądzonej obejmuje tylko strony prawomocnie zakończonego procesu, a nie wywiera skutku wobec pozostałych członków i organów spółdzielni. Prowadziłoby to do zróżnicowania sytuacji członków (strony procesu nie byłyby związane uchwałą wobec jej uchylenia, jednak wobec pozostałych spółdzielców pozostawałaby ona skuteczna).

Nie mają racji powodowie, że wyrok z 24 sierpnia 2006 r. obejmuje późniejszą jawną uchwałę o wyborze, a nie niweczy samego tajnego głosowania. Organy kolegialne wyrażają swoją wolę poprzez podejmowanie uchwał w głosowaniu. Niezależnie od tego, czy dane decyzje zapadają w głosowaniu tajnym czy jawnym, po podliczeniu głosów komisja skrutacyjna stwierdza ilość głosów oddanych i ustala wolę organu oraz ogłasza, czy i jakiej treści uchwała została podjęta. Próba oddzielenia aktu tajnego głosowania od samej uchwały o wyborze przedstawicieli grupy 3 i w konsekwencji pogląd powodów, że Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 24 sierpnia 2006 r. nie uchylił wyboru przedstawicieli grupy nr 3, nie znajdują uzasadnienia.

Prawidłowo zatem uznał Sąd Okręgowy, że grupa członkowska nr 3 winna była dokonać wyboru przedstawicieli na zebraniu w dniu 27 kwietnia 2007 r., a skoro tego nie uczyniła, to sama doprowadziła do sytuacji braku przedstawicieli tej grupy na zebranie przedstawicieli z dnia 26 maja 2007 r. Właściwy organ spółdzielni zwołał bowiem zebranie grupy członkowskiej i zamieścił w jej porządku m.in. wybór nowych przedstawicieli. Zgodzić należy się z powodami, że rozpowszechniana przez oponenta powodów na tym zebraniu informacja, jakoby powódka nie była już członkiem spółdzielni, okazała się nieprawdziwa. Jak zostało wykazane, uchwała o jej wykluczeniu została doręczona powódce już pod rządami zmienionego art. 24 prawa spółdzielczego. W okresie do dnia 21 lipca 2005 r. przepis ten stanowił w § 3, że wykluczenie lub wykreślenie staje się skuteczne z chwilą doręczenia członkowi zawiadomienia o wykluczeniu lub wykreśleniu wraz z uzasadnieniem. Zmiana art. 24 wprowadzona z dniem 22 lipca 2005 r. (Dz.U.2005.122.1024, art. 3) przeniosła

regulację kwestii skuteczności wykreślenia i wykluczenia członka do § 10, stanowiąc że staje się ono skuteczne z chwilą:

- 1) bezskutecznego upływu terminu do zaskarżenia do sądu uchwały rady nadzorczej, chyba że członek przed upływem tego terminu wniósł odwołanie od uchwały rady do walnego zgromadzenia;
- 2) bezskutecznego upływu terminu do wniesienia do walnego zgromadzenia odwołania od uchwały rady nadzorczej, jeżeli termin ten jest dłuższy od terminu do zaskarżenia do sądu uchwały rady;
- 3) bezskutecznego upływu terminu do zaskarżenia do sądu uchwały walnego zgromadzenia;
- 4) prawomocnego oddalenia przez sąd powództwa o uchylenie uchwały rady nadzorczej albo walnego zgromadzenia.

Doręczenie powódce uchwały o wykluczeniu nastąpiło już w zmienionym stanie prawnym, nie było zatem skuteczne z dniem doręczenia, nie stało się też skuteczne w terminie późniejszym, gdyż Sąd ostatecznie uchylił tę uchwałę. Udzielona przez członka zarządu Spółdzielni na zebraniu grupy nr 3 w dniu 27 kwietnia 2007 r. informacja o skutecznym pozbawieniu powódki członkostwa i prawa brania udziału w wyborach, okazała się dezinformacją. Nie niweczyło to jednak obowiązku grupy dokonania wyboru swoich przedstawicieli na zebranie przedstawicieli. Zachowanie grupy członkowskiej – odmowa dokonania wyboru przedstawicieli mimo istniejącego prawomocnego wyroku uchylającego poprzednią uchwałę o wyborze przedstawicieli, musi być ocenione jako próba obstrukcji.

W konsekwencji przyjąć należy, że Zebranie Przedstawicieli zostało na dzień 26 maja 2007 r. zwołane prawidłowo, a brak udziału przedstawicieli grupy nr 3 wynikał z podjętych przez nią działań – przegłosowania uchwały o wykreśleniu z porządku obrad wyboru przedstawicieli. Jeżeli nawet członkowie grupy nr 3 różnili się co do oceny kwestii członkostwa powódki i Romana Karneńskiego, to wobec prawomocnego wyroku uchylającego uchwałę o wyborze przedstawicieli tej grupy, powinni byli zdać sobie sprawę, że są pozbawieni reprezentacji na zebranie przedstawicieli i winni byli zgodnie z ogłoszonym porządkiem obrad dokonać wyboru własnych przedstawicieli. Skoro byli przekonani o trwaniu członkostwa powódki i

Romana Karneńskiego, to stosownie do tego przekonania (skądinąd słusznego) mogli uwzględnić ich w wyborach zarówno jako kandydatów, jak i przyznając głos w akcie głosowania. Ewidentny spór między grupą nr 3 a ówczesnymi władzami spółdzielni nie usprawiedliwiał natomiast bojkotu wyborów przedstawicieli tej grupy.

Odmawiając przeprowadzenia wyborów przedstawicieli grupy nr 3, jej członkowie sami pozbawili się reprezentacji na zebraniu przedstawicieli. Taki pozaprawny sposób wpływania na decyzje spółdzielni nie może spotkać się z aprobatą. Podobną sytuację rozważał Sąd Najwyższy w sprawie I CSK 375/06 (wyrok z dnia 14 grudnia 2006 r., Lex nr 610066), gdzie grupa członkowska manifestacyjnie zrywała zebrania grupy, nie podejmując merytorycznych obrad. Sąd Najwyższy wskazał w swoim orzeczeniu, że niekonstruktywny przebieg zebrania grupy członkowskiej nie zwalnia przedstawicieli od reprezentowania członków, a w szczególności nie powoduje nieważności podejmowanych uchwał, a „stosowanie metody tzw. obstrukcji przez członków spółdzielni nie może wyłączyć działalności Zebrania Przedstawicieli.”

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, grupa członkowska nr 3 nie była uprawniona do odmowy wyboru swoich przedstawicieli, a działanie to wprost zmierzało do zaburzenia funkcjonowania zebrania przedstawicieli lub do przeforsowania udziału w nim osób, których wybór został przez Sąd prawomocnie uchylony.

Sąd Okręgowy nie dopuścił się zarzucanego mu naruszenia art. 59, 35, 42, 5 prawa spółdzielczego oraz odnośnych przepisów wewnątrzspółdzielczych, prawidłowo oceniając, że wobec prawomocnego uchylenia poprzedniej uchwały o wyborze przedstawicieli, grupa członkowska nr 3 winna była dokonać wyboru przedstawicieli na zebraniu grupy w dniu 27 kwietnia 2007 r.

W powstałej sytuacji, przy ogólnej liczbie 65 przedstawicieli reprezentujących ponad 4.000 członków spółdzielni, świadomy brak wyboru 8 przedstawicieli przez grupę nr 3, liczącą 501 członków, nie powinien paraliżować pracy zebrania przedstawicieli a w skutkach powinien być zrównany z decyzją grupy, że jej przedstawiciele nie będą w zebraniu przedstawicieli uczestniczyć.

Okoliczność ta nie powinna jednak, zdaniem Sądu Apelacyjnego, wpłynąć na sposób obliczania kworum. Ogólna liczba przedstawicieli członków spółdzielni wynosi 65 osób, tyle osób może wziąć udział w zebraniu przedstawicieli i od tej liczby

należało obliczyć kworum wymagane przez statut. Brak wyboru przedstawicieli grupy nr 3 nie eliminuje bowiem tej grupy członków z życia spółdzielni i nie pozbawia ich praw statutowych. W ocenie Sądu Apelacyjnego § 64 statutu spółdzielni należy rozumieć tak, że kworum liczy się od ogólnej liczby przedstawicieli, przy czym liczba ta jest zmienna, skoro zależy wprost od liczby członków spółdzielni. Na poparcie takiej wykładni Sąd pragnie przytoczyć dwa argumenty:

Po pierwsze, zapis omawianego paragrafu co do sposobu podejmowania uchwał jest przeniesieniem zapisu art. 41 ust. 2 prawa spółdzielczego, który jednak traktuje wprost o walnym zgromadzeniu, zatem sformułowanie „uprawnieni do głosowania” oznacza w istocie wszystkich członków spółdzielni, co wyklucza wszelkie próby manipulacji kworum. Statut spółdzielni również mówi o uprawnionych do głosowania, a nie o przedstawicielach faktycznie wybranych. Zasadą jest przy tym, że liczba uprawnionych jest równa liczbie przedstawicieli określonej w odniesieniu do liczby członków spółdzielni.

Po drugie, uznanie, że kworum liczyć należy od liczby przedstawicieli faktycznie wybranych, a nie od liczby która wybrana być powinna, byłoby w skutkach równoznaczne z przyjęciem, że część członków (w skrajnym przypadku nawet większość członków, gdyby podobną obstrukcję zastosowały także inne grupy) może zostać pozbawiona prawa głosu na zebraniu przedstawicieli. Prowadziłoby zatem do skutku sprzecznego z istotą spółdzielczości. Pamiętać należy, że samo umożliwienie zastąpienia walnego zgromadzenia przez zebranie członków stanowi wyłom w obowiązującej w spółdzielczości zasadzie demokracji bezpośredniej. Interpretacja przepisów i regulacji statutowych dotyczących przeprowadzenia zebrania przedstawicieli i podejmowania przez nie uchwał nie powinna zatem przynosić skutku w postaci dalszego ograniczenia roli członków spółdzielni.

Reasumując, Sąd nie znajduje względów prawnych ani celowościowych, które pozwalałyby interpretować § 64 statutu w sposób zaproponowany przez Sąd Okręgowy. Zarzut niewłaściwego ustalenia kworum przez Sąd I instancji okazał się zatem trafny.

Ogólna liczba przedstawicieli członków wynosiła w dacie odbycia zebrania przedstawicieli 65 osób. Dla obliczenia kworum nie powinno mieć znaczenia to, że

część tej liczby nie została decyzją grupy wybrana. Kworum wynosiło zatem 33 osoby. Tymczasem udział w głosowaniu nad uchwałą nr 10/2007 wzięły 32 osoby, a zatem poniżej wymaganego minimum.

W orzecznictwie wypowiadane były odmienne poglądy co do skutków braku wystarczającej ilości osób uczestniczących w głosowaniu.

Wyrażony został pogląd, że mimo braku kworum, uchwała zostaje podjęta, lecz dotknięta jest nieważnością (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2.08.2007 r., V CSK 163/07). Prezentowana była jednak także opinia, że „zebranie osób nieuprawnionych, jak i zebranie uprawnionych w liczbie nie osiągającej wymaganego quorum nie stanowi walnego zgromadzenia; podjęte przez takie zebranie uchwały należy uznać za nieistniejące” (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 marca 1998 r., I CKN 563/97, OSNC 1998/12/205).

Sąd Apelacyjny skłania się ku temu drugiemu pogładowi. Jeżeli przepisy lub statut osoby prawnej przewidują, że jej organ dla skutecznego podejmowania uchwał musi osiągnąć pewną liczebność, to z niedochowania tych wymogów należy wyciągnąć odpowiednie wnioski. Jeżeli organ nie zebrał się w odpowiedniej liczbie, to w istocie organ ten nie zebrał się w ogóle. Podobnie, jeżeli w danej sprawie głos oddała niewystarczająca liczba osób wchodzących w skład organu, to organ w istocie się nie wypowiedział. Nie jest bowiem uchwałą organu spółdzielni opinia, pismo czy inny przejaw woli dowolnej grupy członków tego organu. Posługując się skrajnym, ale obrazowym przykładem: gdyby przyjąć, że brak kworum nie skutkuje nieistnieniem uchwały, to przy minimalnej frekwencji zebranie przedstawicieli mogłoby podjąć uchwałę nawet pojedynczymi głosami.

Orzeczenie Sądu Okręgowego oddalające powództwo o uchylenie uchwały nr 10/2007 okazuje się zatem zgodne z prawem, mimo częściowo błędnego uzasadnienia. Skoro bowiem uchwała nie istnieje, to nie mogła ona podlegać uchyleniu. Podobny zresztą byłby skutek uznania, iż uchwała ta istnieje, ale z braku kworum jest nieważna. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 listopada 2010 r., IV CSK 269/10 (LEX nr 707917), „na mocy art. 42 § 2 ustawy z 1982 r. prawo spółdzielcze, uchwała sprzeczna z prawem dotknięta jest sankcją nieważności ex lege, co może być przedmiotem ustalenia w procesie, ale żądanie jej uchylenia jest bezprzedmiotowe.”

Tym samym bezprzedmiotowe jest odnoszenie się do dalszych zarzutów apelacji dotyczących rozstrzygnięcia w przedmiocie uchwały 10/2007, które aktualizowałyby się wówczas, gdyby uchwała została podjęta i mogła być uznana za ważną.

Prawidłowe były natomiast, pomijając wyżej omówioną kwestię kworum i członkostwa powódki, przedstawione przez Sąd Okręgowy ustalenia i ocena prawna żądania uchylenia uchwały nr 4/2007, mocą której Zebranie Przedstawicieli pozwanej Spółdzielni postanowiło pokryć stratę bilansową za rok 2006 z funduszu zasobowego.

W głosowaniu nad tą uchwałą uczestniczyło 46 osób, z czego 42 osoby, a więc bezwzględna większość, głosowały za jej przyjęciem.

Działalność spółdzielni mieszkaniowych jest ustawowo działalnością bezwynikową, co oznacza że spółdzielnia nie tworzy nadwyżki bilansowej ani też straty bilansowej. Nie można jednak tracić z pola widzenia tego, że w realiach ekonomicznych w poszczególnych latach działalności spółdzielni powstać może bądź to nadwyżka przychodów nad kosztami, bądź też nadwyżka kosztów nad przychodami. W tym ostatnim przypadku powstaje niedobór, który musi zostać w jakiś sposób wyrównany.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz.U.2003/119/1116 j.t., z późn. zm), w brzmieniu obowiązującym do 30 lipca 2007 r. różnica między kosztami a przychodami gospodarki zasobami mieszkaniowymi spółdzielni zwiększa odpowiednio koszty lub przychody tej gospodarki w roku następnym. Przepis ten następnie zmieniono z dniem 31 lipca 2007 r. w ten sposób, że odniesiono go do poszczególnych nieruchomości, zważywszy jednak na datę uchwały i okres którego dotyczy (sprzed roku 2007), nowelizacja ta nie ma zastosowania do rozstrzygnięcia rozpoznawanej sprawy.

Sąd Najwyższy niejednokrotnie zwracał uwagę, że powyższy przepis nie może być interpretowany w oderwaniu od ogólnych reguł Prawa spółdzielczego, określających sposób pokrywania strat poniesionych przez spółdzielnię mieszkaniową.

W wyroku z dnia 28 czerwca 2007 r. w sprawie IV CSK 78/07 (jak również w powołanym przez powodów wyroku z dnia 11 stycznia 2006 r. w sprawie II CSK 30/05) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że „artykuł 6 ust. 1 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, odpowiadający treścią dawnemu art. 208 § 4 Prawa spółdzielczego,

wyraża zasadę tzw. bezwynikowej działalności gospodarczej spółdzielni mieszkaniowej, która prowadzi działalność niezarobkową. Przepis ten stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 75 Prawa spółdzielczego, zgodnie z którym zysk spółdzielni, po pomniejszeniu o podatek dochodowy i inne obciążenia obowiązkowe, wynikające z odrębnych przepisów ustawowych, stanowi nadwyżkę bilansową. W konsekwencji w działalności gospodarczej spółdzielni mieszkaniowej w ogóle nie występują pojęcia zysku ani nadwyżki bilansowej, zaś ewentualna nadwyżka przychodów nad kosztami odpowiednio zwiększa przychody w roku następnym. Podobnie w sytuacji, gdy w danym roku występuje nadwyżka kosztów nad przychodami, odpowiednio zwiększa ona koszty w roku następnym”. Zgodnie z regułami prawa spółdzielczego: „po pierwsze, statut spółdzielni powinien określać zasady pokrywania strat spółdzielni (art. 5 § 1 pkt 8 Prawa spółdzielczego), przy czym do wyłącznej właściwości walnego zgromadzenia należy podejmowanie uchwał w sprawie sposobu pokrycia strat (art. 38 § 1 pkt 4 Prawa spółdzielczego). Po drugie, członek spółdzielni uczestniczy w pokrywaniu jej strat do wysokości zadeklarowanych udziałów oraz nie odpowiada wobec wierzycieli spółdzielni za jej zobowiązania (art. 19 § 2 i 3, a także art. 21 i 28 Prawa spółdzielczego). Po trzecie, straty bilansowe spółdzielni pokrywa się z funduszu zasobowego, a w części przekraczającej fundusz zasobowy - z funduszu udziałowego i innych funduszy własnych spółdzielni według kolejności ustalonej przez statut (...), gdyby zaś fundusze własne nie wystarczyły na pokrycie strat, walne zgromadzenie może podjąć uchwałę zobowiązującą członków do wcześniejszego wpłacenia udziałów, niż to przewiduje statut (art. 90 § 1 i 2, z zastrzeżeniem art. 123 Prawa spółdzielczego). Przepis art. 6 ust. 1 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych nie zmienia w żaden sposób tych reguł.”

Skoro w spółdzielni powstał niedobór przychodów w stosunku do kosztów, co wprost wynika z przeprowadzonego przez biegłego rewidenta badania, to niedobór ten musi być uzupełniony. W przypadku, gdyby nadwyżka kosztów powstała w roku 2006, wówczas w świetle art. 6 u.s.m. właściwe byłoby jej pokrycie poprzez zwiększenie obciążeń członków spółdzielni w roku 2007. Pozwana wykazuje jednak, że niedobór ten, choć ostatecznie wyliczony w sprawozdaniu za rok 2006 powstał w latach wcześniejszych i w znacznym stopniu wynika z ugód oraz nieściągalnych

należności. Powodowie nie zakwestionowali skutecznie tej okoliczności. Nie kwestionują także, że niedobór powstał w okresie sprzed roku 2006. W takim przypadku nie jest możliwe narzucenie członkom spółdzielni obowiązku pokrycia niedoboru poprzez zwiększenie ich obciążeń. Na marginesie – na takim właśnie tle zapadł wskazany przez powodów wyrok Sądu Najwyższego w sprawie II CSK 30/05: przedmiotem rozpoznania była uchwała nakładająca na członków spółdzielni obowiązek proporcjonalnego pokrycia straty z lat ubiegłych, powstałej wskutek błędnej kalkulacji stawek. Sąd Najwyższych, aprobuując rozstrzygnięcia Sądów obu instancji, uchwałę tę uznał za wadliwą i jednocześnie wskazał, że w takim przypadku pokrycie nadwyżki kosztów odbyć się może tylko z funduszu zasobowego, a gdyby nie był on wystarczający – z funduszu udziałowego i innych funduszy spółdzielni.

Uchwała nr 4/2007 postanawia o pokryciu nadwyżki kosztów (i oceny tej nie zmienia użycie w uchwale określenia „strata bilansowa”) z funduszu zasobowego, jest zatem zgodna z obowiązującymi przepisami prawa. Powodowie, jak słusznie ocenił Sąd Okręgowy, nie wykazali, by była ona sprzeczna z dobrymi obyczajami, godziła w interesy spółdzielni, lub miała na celu pokrzywdzenie członka.

Zgłoszony dopiero w dniu 27 czerwca 2011 roku zarzut, jakoby przedstawicielem grupy członkowskiej nr 2 na zebranie przedstawicieli w dniu 26 maja 2007 r. był prezes zarządu Andrzej Stępień, jest okolicznością, którą strona powodowa mogła i powinna była podnieść przed Sądem I instancji. Na etapie postępowania apelacyjnego zgłoszenie takiego faktu należy uznać za spóźnione na podstawie art. 381 k.p.c. Sąd Apelacyjny pragnie jednak podkreślić, że akta sprawy nie potwierdzają udziału prezesa spółdzielni jako przedstawiciela w zebraniu przedstawicieli z dnia 26 maja 2007 r. Na kartach 243 – 244 złożono do akt kompletną listę obecności przedstawicieli na tym zebraniu. Nazwisko Andrzeja Stępnia na tej liście nie figuruje.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego przed Sądem I instancji nie doszło do naruszenia wskazanych przez powodów przepisów prawa procesowego. Wbrew przekonaniu powodów okoliczności zgłoszone w ich wniosku z dnia 15.10.2010 r. nie uzasadniały otwarcia rozprawy na nowo (art. 316 § 2 k.p.c.). Chybiony jest także zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy wszechstronnie i wnikliwie rozważył w pisemnym

uzasadnieniu zarówno stan faktyczny sprawy, jak też znajdujące zastosowanie przepisy prawa. Odrębną kwestią jest to, że częściowo Sąd Apelacyjny oceny prawnej Sądu I instancji nie podziela, jak to zostało już wyżej wyłożone.

Sąd nie dopatrywał się także naruszenia art. 210 i art. 232 k.p.c.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 326 § 1 k.p.c., zważywszy że przepis ten miał zastosowanie w I instancji w wersji sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z 17 grudnia 2009 r., DZ.U. 2010/7/45 (vide: art. 4 ust. 1 tejże ustawy). Ponadto powodowie nie wyartykułowali, w czym upatrują wpływ dwukrotnego odroczenia ogłoszenia wyroku na treść rozstrzygnięcia.

Zaprezentowana przez Sąd Okręgowy ocena materiału dowodowego spełnia kryteria ustalone przez art. 233 § 1 k.p.c. Dokonane w I instancji ustalenia faktyczne Sąd Apelacyjny w pełni podziela. Wyjaśnić tu trzeba, że błędna ocena kworum przy podjęciu uchwały nr 10/2007 jest wynikiem dokonanej przez Sąd Okręgowy niewłaściwej, w ocenie Sądu Apelacyjnego, wykładni prawa, a nie błędu w ustaleniach faktycznych.

Prawidłowe jest także zawarte w wyroku rozstrzygnięcie o kosztach procesu. Powodowie nie wykazali, aby to pozwana wprowadziła ich w błąd co do przyjęcia uchwały nr 27/2007. Cofnięcie pozwu w tej części nie uzasadniało zasądzenia kosztów sądowych od pozwanej na rzecz powodów. Nie można uznać pozwanej za stronę przegrywającą proces w tej części. Rozstrzygnięcie o kosztach procesu odpowiada zatem art. 98 i 109 § 2 k.p.c.

Z powyższych względów, uznając apelację za pozbawioną uzasadnionych podstaw, Sąd Apelacyjny z mocy art. 385 i 98 k.p.c. orzekł jak w sentencji.



Na oryginale właściwe podpisy
Za zgodność z oryginałem stwierdzam
STARSZY SEKRETARZ SĄDOWY
Joanna Olton